Nr 90

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Piątek dnia 28 Lipca v. s. 1822 roku.

WIADOMOSCI KRAJOWE.

Donieśliśmy już (N. 84) o publiczném posiedzeniu Towarzystwa Bibliynego Rossyyskiego, odprawionèm d. 26 t. m.; kładziemy teraz mowę JO. Xięcia Prezydenta Towarzystwa, którą uroczysty ten obchód zagaił:

„Zdanie sprawy Komitetu Rossyyskiego Towarzystwa Bibliynego z roku 1820, wydane zostało tylko dla wiadomości powszechney gorliwych o Dzieło Bibliyne; ale nie mogło bydź przeczytaném na Powszechném Zgromadzeniu, jak zwyczaynie. Zgromadzenia tego w roku przeszłym nie było, dla zbiegu rozmaitych okoliczności, które od tego strzymały, i dla oddalenia się z Petersburga osób, naywięcey się przykładających do Dzieła Bibliynego. Ale samo dzieło Towarzystwa postępowało swoim porządkiem, podług dobrotliwego urządzenia i skierowania, wszystko sprawującey Opatrzności Pańskiey."

„O rzeczywistości tego: że Dzieło Bibliyne w Rossyi postępowało w roku zeszłym i dotąd postępuje bez zatrzymania: że się Słowo Boże w oyczyznie naszey rozmnaża, zaleca gorliwie i przyymuje ochoczo, dostatecznym służy dowodem Sprawa Komitetu Towarzystwa Bibliynego Rossyyskiego z roku 1821, dla zdania którey zgromadziliśmy się dzisia przed obliczem i uwagą waszą, Mościwi Panowie. Uyrzycie ze sprawy tey, nie bez zadziwienia, i ku wychwaleniu imienia Pańskiego, w Bozkiém tem dziele, jak są jawne jego powodzenia, i jak wzrost ich stopniowy corok oznamionowany jest prawicą Naywyższego, poruszającą to dzieło, wzmacniającą i wspomagającą. Zeszły rok stał się godnym uwagi, nie tak dla liczby rozesłanych w Państwie exemplarzy xiąg Pisma Swiętego, jako dla dokonania wielkich ku temu środkow, ukazanie się nowey gorliwości do dzieła Bibliynego w oddziałach Towarzystwa, obrania wszędzie nowych, dzielnieyszych, środkow, ku wezwaniu spółuczęstników, niosących ofiary i nabywających xięgi Słowa Bożego. Doprowadzenie do końca przekładu na nasz oyczysty język Rossyyski, Nowego Testamentu i Psałterza, i przedsięwzięte środki nadzwyczayne do opatrzenia temi, tak dawno pożądanemi xięgami, miłośników Słowa Bożego i szukających jego, samo przez się, jest wypadkiem, stanowiącym epokę w dziejach Rossyyskiego Towarzystwa Bibliynego."

„Przedsięwzięta i dokonana w roku zeszłym przez trzech członków tego Towarzystwa podróż dla odwiedzenia i obeyrzenia połowy prawie jego oddziałow w Rossyi, posłużyła w wielu rzeczach do dzielnieyszego zasilenia postępow ogólnego dzieła.

„Słowem: można powiedzieć: cel Towarzystwa Bibliynego, *Czytanie Słowa Bożego*, utrwala się w kochaney oyczyznie naszey; staje się gruntem wychowania młodzi: wojownicy szukają go z żądzą nadzwyczayną i znaydują w niey zadosyć uczynienie, po większey części, bezpłatnie; wielu włościan i prostego stanu ludzi przyymują te xięgi, jako dar niebieski, i czytają z wiarą zbawienną; rozesłane po wszystkich mieyscach *wezwanie*: o potrzebie tego zbawiennego czytania, sprawia swóy skutek pomiędzy wszystkiemi stanami; liczba gorliwych o to dzieło pomnaża się, a Duchowieństwo podawnemu naywięcey się do tego przykłada. Pomiędzy niechrześcianami nawet nie rzadko się postrzegać daje szczególnieysze poważenie dla Ewanjelii Błogosławieństwa, a czytanie jey widoczne na nich wrażenie sprawia. Towarzystwo Bibliyne stoi mocno i niezachwiane na kamieniu samego tego Bozkiego Słowa, któremu przeznaczono bydź *opowiadanem żyjącym na ziemi, wszelkiemu narodowi i pokoleniu, i językow i ludowi*, i ono postępuje naprzód i podźwiga się, i z pomyślnością chód swóy odbywa. Niewątpliwem tego świadectwem są summy, milionami już otrzymywane przez to Towarzystwo i użyte na rozmnożenie xiąg Pisma Swiętego, a sta tysięcy exemplarzy xiąg tych, drukowane i rozdawane przez nie, niezupełnie jeszcze zadosyć czynią potrzebom i żądaniom.

„Dzieło Bibliyne nie może też dla siebie niczego rokować, tylko postępow i tryumfu, będąc bez wątpienia działem Pańskiem. Czystość i prostota celu jego służy w tem za porękę, że jest takiem dziełem. Sam tylko nieprzyjaciel rodzaju ludzkiego mógł niektórych upewnić, że ono jest przeciwnem, ale główném dążeniem w działaniach jego zawsze jest: różnić ludzi i zasiewać kłamstwo na mieysce prawdy. Przeciwnie zaś Towarzystwo Bibliyne ma tę nieoszacowaną własność, że w niém jednoczą się wszystkie wyznania chrześciańskie: bo Pismo święte jest fundamentem każdego. Towarzystwo to jeszcze, niczem się więcey nie zaymując, tylko jedynie rozmnożeniem pomiędzy ludźmi czytania xiąg Pisma Swiętego, rozmnaża między niemi samę tylko prawdę. I kiedy królestwo ciemności, albo lepiey powiedzieć, tenże nieprzyjaciel ludzi, stara się delikatnemi sporami i chytrze splątanemi wykładami zaćmić prawdę; Towarzystwo Bibliyne, podług istotnego prawidła swych ustaw, nie robi i nie ogłasza żadnych wykładow Pisma Swiętego, podając xięgi jego do użycia *bez uwag i objaśnień*. Dla tego prawda Bozka, w Słowie Pańskiem, wychodzi z rąk tego Towarzystwa w zupełney swey czystości. Tak więc sami tylko nieznający Słowa Bożego, i powstający przeciw niemu, mogą bydź przeciwnikami Towarzystwa Bibliynego, które wszystkim podając to Słowo, jawnie czyni dzieło Bozkie.

„Wszystkie postępy dzieła Bibliynego w oyczyznie naszey uyrzycie, Mościwi Panowie, z samegoż zdania sprawy: mnie zaś na zamknięcie tego, zostaje tylko przemówić słowami uwieńczonego proroka: *Błogosławieni ci, którzy chowają objawienie Pańskie, całem sercem szukają Go. Panie, objawienie słów Twoich oświeca, daje wyrozumienie prostym. Słowo Twoje bardzo czyste, i sługa Twóy podoba je. Prawda Twoja, prawda wieczna i zakonem Twym prawda."*

Po zagajeniu JO. Xięcia Prezydenta, czytane było zdanie sprawy z roku 1821go, i wiadomość o posiedzeniu Towarzystwa Bibliynego Brytanii Wielkiey i Zagranicznego, które się odprawiło d. 1 maja r. t. Potym ogłoszono listę członków Komitetu Towarzystwa Bibliynego Rossyyskiego na rok 1822, jako to: *Prezydent* Minister spraw duchownych i narodowego oświecenia, radca tayny Xiążę Alexander *Golicyn*; *Wice-Prezydenci*: przenaywielebnieyszy *Serafim*, metropolita nowgorodzki, s. petersburski, estoński i finlandzki; przenaywielebnieyszy metropolita *Serapion*, dawniey kijowski; przenaywielebnieyszy metropolita *Bar*-

taam, przenaywielebnieyszy *Filaret*, arcybiskup moskiewski i kołomieński, przenaywielebnieyszy *Symeon*, arcybiskup jarosławski i rostowski, przenaywielebnieyszy *Iona*, arcybiskup twerski i kazyński, przenaywielebnieyszy *Jow* arcybiskup ekaterynosławski, chersoński i taurycki, przenaywielebnieyszy *Włodzimierz*, biskup kurski i biełogorodzki, przenaywielebnieyszy arcybiskup *Dosyfey*; przenaywielebnieyszy *Grzegorz*, biskup rewelski, wikary s. petersburski, przenaywielebnieyszy metropolita kościołów rzymsko-katolickich w Rossyi *Stanisław Siestrzencewicz-Bohusz*, przenaywielebnieyszy metropolita greko-uniatskich w Rossyi cerkwi *Jozafat Bułhak*, przenaywielebnieyszy *Joannes*, arcybiskup zamieszkałych w Rossyi ormianów, s. petersburski biskup ewanjelicki *Zacharyasz Signeus*, rzeczywisty radca tayny Hrabia *Wiktor Koczubey*, Wielki mistrz dworu *Rodion Koszelew*, jenerał porucznik Hrabia *Karol Liven*, radca tayny *Zacharyasz Karniejew*, radca tayny baron *Borys Fitinghoff*, s. petersburski wojenny jenerał gubernator jenerał piechoty Hrabia *Michał Miloradowicz*, s. petersburski gubernator cywilny radca tayny *Symon Szczerbinin*, radca tayny *Michał Speranski*; *Wice-Prezydenci oddziałow towarzystwa tu przebywający*: kurskiego radca tayny *Arkady Nielidow*, simbirskiego, rzeczywisty radca stanu *Michał Mahnicki*; weronezkiego radca tayny *Mikołay Dubieński*; Dyrektorowie: rektor seminaryum duchownego s. petersburskiego archimandryta *Polikarp*, pekińskiey missyi archimandryta *Piotr*, proboscz kazańskiego kościoła katedralnego *Herasim Pawski* proboszcz kościoła ś. Sergiusza *Dymitr Malinowski*, proboszcz Alexy *Małow*, opat *Mangen*, kapłan rzymsko-katolicki *Hosner*, pastor kościoła ewanjelickiego ś. Anny *Reinbot*, pastor kościoła ewanjelickiego ś. Piotra, *Folbort*, pastor kościoła ewanjelickiego ś. Katarzyny *Jan*, rzeczywisty radca stanu Mikołay *Żułkowski*, rzeczywisty radca stanu Stefan *Dżunkowski*; rzeczywisty radca stanu *Alexander Łabzin*, rzeczywisty radca stanu *Mikołay Fuss*, radca stanu *Timkowski*, rzeczywisty radca stanu Paweł *Gołachow*, radca dworu *Roman Gablic*, rzeczywisty radca stanu Xiążę *Piotr Meszczerski*, rzeczywisty radca stanu, *Jakub Drużynin*, radca dworu *Andrzey Szubert*, sekretarz kollegialny *Andrzey Herszelman*, rzeczywisty radca stanu *Mateusz Szter*, rzeczywisty radca stanu *Dymitr Runicz*, radca stanu *Jan Pietrow*, radca kollegialny *Grzegorz Popow*, radca kollegialny *Jan Jastrebcow*, s. petersburski poczt-dyrektor rzeczywisty radca stanu *Konstanty Bułhakow*, imienity mieszczanin petrozawodzki *Korneliusz Mieżujew*, *Jan Wenning*, *Bazyli Hejnam*; Podskarbi: *Jakub Szmit*; sekretarze: rzeczywisty radca stanu *Bazyli Popow*, rzeczywisty radca stanu *Alexander Turgieniew*, radca stanu *Paweł Pezarovius* (razem jest dyrektorem); pomocnicy sekretarzów: radca tytularny *Mikołay Sierow*, radca tytularny *Karol Pol*, radca tytularny Teodor *Prianiszkinow*.

NIEMCY.

(*z Gaz. Warsz.*) *Od brzegow Menu dnia 17 lipca.* Dnia 10 b. m. zaczęły się w pierwszey izbie stanów badeńskich, obrady względem stosunków handlowych, mianowicie z Francyą. Wyznaczona kommissya do zdania sprawy o wnioskach w tey mierze izby deputowanych, nie okazała jednakowego sposobu myślenia, i jedni jey członkowie radzili przyjąć takowe wnioski, a drudzy byli za odrzuceniem.

Mieszkańcy xięztwa Sasko Gothaskiego wyznają religiją ewanjelicką, a panujący Xiążę *Fryderyk*, będąc w *Rzymie* przed kilką laty został katolikiem. Wydał jednak d. 31 maja edykt do konsystorzów w *Gotha* i *Altenberg*, zapewniając uroczyście, iż wszystkie dotąd istniejące prawa i zwyczaje dla wyznawców ewanjelickich zostaną niezmiennie zachowane.

We *Frankforcie* tak wykupują złoto do Anglii, iż *Frydrychsdory* płacą po zł. ryńs. 10, a Napoleondorów już wcale nie widać.

Podczas uczty z powodu uroczystości poświęcenia kościoła w *Johannisbergu*, dano chleb z nowego zboża i wino tegoroczne. Naystarsi ludzie nie pamiętają tak wczesnego żniwa i winobrania.

Hannower dnia 15 lipca. Niedawno powrócili: tu Wielki Koniuszy *Sporken* i Koniuszy *Dettmering*, którzy jeździli do Polski w celu kupienia koni do stayni królewskiey.

PRUSSY.

(*z Gazety Lwowskiey.*) Za naywyższem zezwoleniem Króla Jmci, rzeczywisty tayny radca skarbu i prezes głównego zarządu długow Stanu *Rother*, jako szef instytutu handlu morskiego, celem ożywienia krajowego obiegu pieniędzy i zmnieyszenia na krajowych jarmarkach napływu rewersów na długi stanu, zawarł na d. 1 maja r. b. z bankierem londyńskim *N. M. Rothszyldem* kontrakt, na mocy którego na zastaw i za złożeniem w banku londyńskim rewersu długów Stanu w wartości 24,500,000 talarów, które towarzystwo handlu morskiego, po części przez zakupno, posiadać będzie, tudzież na mocy podobnież na banku londyńskim złożyć się mającego przez N. Pana w dniu 20 czerwca r. b. wydanego głównego zapisu długu 3,500,000 f. st. wydane będą obligacye częściowe pięcioprocentowe i z rocznym umarzającym funduszem jednego procentu.

Berlin, dnia 27 lipca Król Jmć dał d. 23 b. m. pierwsze wysłuchanie przybyłemu tu z *Paryża* Baronowi *Rayneval*, posłowi i pełnomocnemu ministrowi francuzkiemu.

WŁOCHY.

(*z Gaz. Warsz.*) *Od granic włoskich dnia 13 lipca.* Okropna burza trwająca 35 minut, zniszczyła d. 9 czerwca okolice *St. Vito* nad rzeką *Tagliamento* w rozciągłości 20 mil kwadratowych. Grad padał kawałami ważącemi 3 funty. Wicher wyrwał lub obalił wszystkie drzewa. Nie masz śladu zboża. Dachy i mury tak są podziurawione, jak kartaczami.

ANGLIA.

(*z Gaz. Warsz.*) *Londyn, dnia 13 lipca.* Słychać, iż lubo parlament ukończy d. 25 b. m. prace swoje, obrady jego atoli dopiero d. 3 sierpnia mową z tronu zamknięte będą.

Znaczną ilość pszenicy, posłano w tych dniach z *Liverpool* do *Buenos-Ayres* i *Rio Janeiro*. Handel podniosł się w tym porcie. W roku zeszłym użyto do niego 8,136 okrętów kupieckich, mogących ogółem zabrać 892.902 beczek. Cło czyniło przeszło 102,000 f. st. Przed 10 laty użyto tam do handlu tylko 4599 okrętów, obeymujących ogólnie 446,788 beczek, a cło wyniosło 44,463 f. st.

Gazety ministeryalne tuteysze twierdzą, iż Król za radą lekarzy zaniechał podróży do Szkocyi. Rozmaite jednak biegają pogłoski o nagłey odmianie tego zamysłu, ile że Lord naywyższy sędzia szkocki zapowiedział już urzędowie przybycie Monarchy.

Jedna z tuteyszych gazet, pisząc o oszczędności wydatków krajowych, radzi znieść nieczynne a śmieszne urzędy, jako to: wytępicielów pluskiew, robactwa i szczurów.

Słychać (pisze gazeta berlińska), iż rękopism lekarza *Omeara* jest nierównie obszernieyszym, a niżeli wyszedł z druku. Wyrzucił bowiem obrażające wzmianki o ministrach i wielu znakomitych anglikach, za co wziął znaczne pieniądze.

Nędza w Irlandyi wzmaga się coraz bardziey. Pewna panna w *Londynie* radzi w pismach publicznych, aby każdy, kto jest w stanie, dał po szylingu za siebie i rodzinę swoją na wsparcie biednych irlandczyków. Gazety tuteysze umieszczają długie listy składek, które po większey części xięża zebrali. Towarzystwo tuteysze zebrało ogółem 130,000 f. st. w mieście i okolicach; wszakże zasiłek ten nie jest jeszcze dostatecznym. Xiążę Sasko Koburski, *Leopold*, przysłał niedawno ze Włoch 250 f. st. W samem hrabstwie *Mayo* 155,000 ludzi dostaje wsparcie.

Xiądz *Hughes*, wydawca podróży przez Sycylią, Grecyą i Albanią, opisał okropne mordy gre-

ków na wyspie *Scio* i t. d., a dochód z przedaży tego dzieła przeznaczył na wsparcie greków.

Dnia 10 b. m. w Izbie wyższey przyjęto bil zbożowy, a wniosek Lorda *Lauderdale*, aby trzecie przeczytanie jego do 3ch miesięcy wstrzymano, został większością kresek odrzucony. Przyjęto oraz kilka innych bilów.

Na sessyi Izby niższey d. 9 b. m. doniósł Pan *Courtenay* o umieszczonym w pismach publicznych liście, albo raczey paszkwilu, podpisanym przez P. *Hope*, a adressowanym do Pana *Abercrombie*, który niedawno podał wniosek względem pewnych wypadków w Szkocyi, do których Lord adwokat miał należeć. Donoszący uważał ten list za ubliżenie przywilejów Izby. Postanowiono jednomyślnie przywołać przed kratki Pana *Hope* i Pana *Menzies*, adwokata w *Edymburgu*, który także umieścił w *Kuryerze* podobny list do Pana *Abercrombie*. Na wniosek Margrabiego *Londonderry* posłano do Pana *Abercrombie* dla zapobieżenia nieprzyjemnym wypadkom, któreby z tego, co zaszło między nim a Panem *Hope*, pochodzić mogły; lecz oznaymiono, że na 6 dni wyjechał.

Dnia 10 b. m. Margrabia *Londonderry*, zapytany przez Pana *Wartley*, doniósł o rozpoczętych już z rządem portugalskim układach, względem nowey opłaty od towarów wełnianych angielskich, która się traktatowi w roku 1715 zawartemu sprzeciwia. Panu *Nolan* dozwolono podadź bil o poprawie istniejących praw względem ubogich, a potem zajęła się Izba wnioskiem Pana *Western* względem gotowych i papierowych pieniędzy. Sessya trwała do godziny 5tey zrana, i wniosek ten odrzucono.

Wczora nie było obrad. Mówca Izby przybył wprawdzie o godzinie 4tey po południu, lecz że się tylko 32 członków znaydowało, odłożył sessyą na dzień następujący.

Dnia 16. Donoszą z *Limerick*, iż sławny dowódzca buntowników, kapitan *Rock*, którego prawdziwe nazwisko jest *Walther Fitzmorris*, stawił się sam do sądu, przyciśniony głodem; tułał się bowiem po pustych okolicach.

W *Gibraltarze* zbierają także składkę dla biednych irlandczyków.

Rozmaici członkowie towarzystwa assekuracyynego w kawiarni *Lloyds*, nie chcą ręczyć za bezpieczeństwo okrętu tureckiego, który ztąd ma bydź posłany z potrzebami woyennemi do oyczyzny swojey.

Turcya.

Gazeta ryzka *Zuschauer* zawiera następujące szczegóły o śmierci kapudana Baszy: „Kapudan Basza zakończył życie w taki sposób, który wielu uważać będzie za sprawiedliwą karę niegodziwości, przezeń popełnionych. Trzy greckie statki palne pod banderą austryacką i z papierami austryackiemi, jako statki kupieckie, weszły wpośród floty tureckiey pod *Thymiana* na *Chios*. Turcy, pogrążeni w wesołościach Ramazanu, mało na greków zważali. Ci zarzucili kotwice blizko okrętu admiralskiego, a w nocy na 20 czerwca zapalili go racami palnemi, a razem trzy inne okręty liniiowe. Trzy ostatnie zostały mocno uszkodzone; reszta ratowała się ucieczką; ale okręt admiralski wyleciał na powietrze. Na półspalonego, ale jeszcze przy życiu wyrzuciło Kapudana Baszę na brzeg wyspy *Chios*, gdzie w wielkich mękach życia dokonał. Okręty greckie, zdaje się, że uszły wśród powszechnego zamieszania. Daley pisze taż gazeta: w *Konstantynopolu* rozruchy w ostatnich dniach Ramazanu doszły do bardzo wysokiego stopnia. Zbroyne pospólstwo wpadało gwałtem nawet do tureckich łaźni, i porywało z nich kobiety i panny. W. Wezyr pośpieszył przebrany, ale targniono się i przeciw niemu. Spokoyność nie prędzey przywróconą została, aż Sułtan ogłosił, iż jeśli rozruchy nie ustaną, tedy opuści Konstantynopol i przeniesie stolicę swoję do Azyi. Gdy się burzyciele ci uspokoili, brano ich kupami do więzienia; 84 młodzieńców uduszono na ulicach, a starszych rozbrojono. Porta otrzymała urzędowe wiadomości, że zbuntowany Basza *Akry*, zajął *Damaszek*, i że persowie *Erzerum* zdobyli. Powyższe wiadomości wyjęte z jedney z gazet bawarskich, potwierdza (jakeśmy już donieśli) i *Dostrzegacz Austryacki*, jednakże z pewnemi modyfikacyami. Wysadzony na powietrze Kapudan Basza miał na swoim okręcie admiralskim osobną izbę do zadawania mąk, którémi zmuszano bogatych greków do odkrycia swoich skarbów. Czy też zakład ten był dowodem uprzeymey łagodności, którą mu pewne gazety przyznawały? zapytuje jedna z gazet niemieckich.

(z *Korr. Warsz.*) *Bukarest, dnia 29 czerwca.* Mamy teraz naypewnieysze wiadomości, że turcy na całą zimę następną pozostaną u nas. Dywan wydał niedawno rozkazy do założenia tu magazynów. Od ostatniey poczty nie weszło żadne świeże woysko; ale też i dawne nie ustąpiło; na prowincye zaś przybydź miały świeże oddziały. Rozeszły się tu rozmaite wieści po przybyciu tatara ze Stambułu w dniu 26 t. m. I tak mówią, że wiele nowych woysk jest w marszu; i że bojarowie nasi zamknięci zostali do jednego klasztoru, odległego na godzin 12 od Stambułu. Z niecierpliwością oczekujemy potwierdzenia tych ważnych pogłosek, które są nową zapowiednią nieukończonych układów politycznych.

Niderlandy.

(z *Gaz Warsz.*) *Haga dnia 16 lipca.* Xiążę *Gloucester*, wysiadłszy na wyspę *Walchern*, zwiedził *Flessyngę*, i udał się do *Antwerpii*. Obeyrzy twierdze niderlandzkie, i ma przybydź do tuteyszego miasta.

Xiążę Pruski *Fryderyk* przybył onegday z małżonką swoją do *Utrechtu* pod nazwiskiem Hrabiego *Hogenstein*, i udał się zaraz w dalszą drogę do *Amsterdamu*.

Przybył tu Xiążę Konstanty *Czartoryski*.

Ameryka.

(z *Gazety Warszawskiey*) *Bagota dnia 19 maja.* Jenerał *Bolivar* zaszedłszy z tyłu pod *Pasta* między *Quito* i *Popayan* korpusowi jenerała hiszpańskiego *Murgeon*, przymusił go do bitwy. Wspomniony jenerał poległ i woysko hiszpańskie zupełnie zniesione.

Cały korpus jenerała hiszpańskiego *Morales* kapitulował na początku maja, i d. 6 tego miesiąca 500 żołnierzy jego posłano na okrętach do *Kuba*. Chciał zdobyć *Maracaibo*, i tym końcem wysłał dwa oddziały korpusu swego, które zostały zniszczone. Cofnął się potem, lecz o 10 mil od *Padregal* napadnięty i porażony, musiał kapitulować.

Wiadomości rozmaite.

(z *Rozmaitości Lwowskich.*) Następujące opisanie, udzielone ze źródła, któremu z pewnością zawierzyć można, mówi o rzeczy zasługującey ze wszech miar na uwagę. Czyli odkrycie wskazuje nam starożytność dotąd nieznaną, czyli też osobliwość w naturze, pozostanie zawsze ważném i interessującém. Życzyćby należało, aby dalsze dociekania, przedsięwzięte zostały za pomocą stosownych środków i potrzebnych do tego narzędzi, aby poczynione w tey mierze dostrzeżenia powszechnie oznaymione zostały. *E. B.*

W. Jan *Chmielecki*, którego oyciec trzyma w dzierżawie wieś *Bilcze* z przysiołkiem *Monasterek* w cyrkule czortkowskim, od sukcessorów ś. p. Adama Hrabiego *Potockiego*, czytając w kronikach *Kirchnera*, jakoby na Podolu znaydować się miały podziemne lochy, mające związek z pieczarami kijowskiemi, umyślił w różnych mieyscach obszerney majętności *Bilcza* doświadczać, czyli na gruncie tych dóbr obfitujących w skały i głazy czystego alabastru, nie znaydują się jakie podziemne przechody lub pieczary. Po wielokrotnych, bezskutecznie czynionych doświadczeniach, zdarzyło nakoniec zdarzenie, iż dnia 20 czerwca r. b. przejeżdżając się wierzchem po polach bilczeckich, dostrzegł przez echo na wierzch ziemi wychodzące, że te mieysca nie mają gruntu stałego, lecz pewne próżne ukrycia w sobie zawierać muszą. Przyjechawszy przeto do jednego nader wielkiego, na-

powierzchni ziemi znaydującego się alabastrowego głazu, zaczął z pilnością uważać i śledzić położenie tego skalistego wzgórza. W tém dociekaniu zobaczył nakoniec jedno mieysce nieco zapadłe: zsiadł z konia, i przybliżył się do niego; tam znalazł wydrążenie w skale zdziałane ręką ludzką, lecz przez dawność czasu zupełnie zasypane i ziemią zarzucone, a cały ten obwód był trawą i chróstem zarosły. Zerwał przeto zawadzające mu rośliny, i niedaremnie: jego bowiem domysł utwierdził się znalezieniem gruntu ziemnego, będącego w jedném, szczególniey mieyscu, w głębi skały alabastrowey; począł więc własnemi rękoma bez żadnych narzędzi odrzucać ziemię, lecz zmordowany musiał nakoniec zaniechać tey pracy. Nazajutrz przybrawszy sobie do pomocy kilku ludzi, opatrzonych w rydle i motyki, wziął się żywo do dalszey swey roboty, jednakże dla zbyt małey ciaśniny wykutego w skale otworu, nie używano rydla i motyki, tylko leżąc można było garściami wysypywać i podawać ziemię. Po nader trudném i kilkodniowém usiłowaniu, gdy ludzie do tey roboty użyci, jeden za drugim w ciaśninę tego otworu pojedyńczo leźć musieli, aż do ostatniego punktu, i tam nawskroś skałę wydrążali, raptownym wyziewem zamkniętego powietrza tak dalece zostali dotknięci, że potraciwszy zmysły, w mdłościach na ziemię popadali. Postrzegłszy to Pan *Chmielecki*, na wolnieyszém powietrzu nieco oddalony, przybiegł natychmiast, i każdego zosobna z tey głębi wyciągnął, a lubo sam trochę osłabiony, jednak szczęśliwie, chociaż z wielką trudnością, do życia ich przywrócił. Gdy już tego dnia żaden się nie chciał odważyć na spuszczenie się w głąb tey jaskini, przeto dopiero dnia następującego udał się Jan *Chmielecki* z pisarzem i ekonomem mieyscowym, przybrawszy sobie kilku odważnieyszych wieśniaków, opatrzonych w szable i pistolety, tudzież w zapas światła i pochodnie, na to mieysce, w celu uskutecznienia swego zamiaru. Tam wszczął się pomiędzy nimi spór długi o pierwszeństwo spuszczenia się do nowego otworu tey jaskini. Nie mając dosyć odwagi, niechcąc narażać się na niebezpieczeństwo, jeden drugiemu ustępował prawa pierwszeństwa; nareszcie wstąpił Jan *Chmielecki*, a uzbroiwszy się w szablę i pistolety, tudzież wziąwszy z sobą zapaloną pochodnią i wszystkie narzędzia do zrobienia ognia potrzebne, ująwszy się za koniec sznura umyślnie na to przygotowanego, którego długość trzysta sążni wynosiła, na raczkach wsunął się pierwszy do tego otworu, naymniey dziesięć łokci w skale wykutego, którym zwolna coraz głębiey na dół spuszczając się, przybył nakoniec dość głęboko do jednego mieysca nakształt sali z alabastru wykutego, którego obszerność i wysokość w kształcie owalnym zachwycający widok przedstawiała. Tam trochę odpocząwszy, przywołał do siebie pisarza, ekonoma i sześciu ludzi, których zaręczając, iż żadnego nie ma niebezpieczeństwa, zaledwie namówił do zstąpienia za nim. Ci wszyscy wsunąwszy się podobnym, co ich przywódca, sposobem, ośmieleni jego odwagą, wyruszyli razem na zwiedzenie tych podziemnych lochów. Tak tedy, trzymając się zawsze wzwiętey roztropnie dla ostróżności linki, przebyli wielką liczbę rozmaitych większych i mnieyszych korytarzy, ściśle z sobą połączonych, a postępując coraz daley w różnych kierunkach, przekonali się, że ta jaskinia tworzyła obszerną salę alabastrową, cudownym prawie sposobem wykutą, w ściany i sklepienia z tegoż samego materyału opatrzoną. Szkoda tylko, że nie byli w stanie gruntownie jey poznania, i dociekania, czyli nie ma związku z innemi jakiemi pieczarami; ponieważ linka, 300 sążni długości mająca, i na różne strony rozciągniona dalsze ich kroki wstrzymała, a bez linki nie mogli się daley puszczać bez narażenia się na oczywiste niebezpieczeństwo zbłądzenia w tych krętych gmachach. Tym sposobem strawiwszy cztery godziny, i przebiegłszy śpiesznie różne kurytarze i poboczne przechody, gdy do tego gęstość powietrza coraz mocniey ich oddech tamowała, i światłu jasności uymowała, byli przymuszeni nazad powrócić. Z tey podziemney podróży następujące przynieśli postrzeżenia.

Cała ta podziemna jaskinia zdaje się bydź po części ręką ludzką, a w niektórych mieyscach dziełem natury w skale czystego alabastru utworzona; zawiera w sobie kilka sal czyli mieysc obszernych, których ściany i sklepienia są z czystego alabastru, a przy widoku światła sprawują naypięknieyszy i nayprzyjemnieyszy skutek; z temi salami są różne kręte związki, i mnóztwo większych i mnieyszych, obszernieyszych i węższych kurytarzy, po których gdzie niegdzie pojazdem i końmi przejeżdżać można. W pewney skale znaleźli jedno mieysce dość obszerne, o którem mniemają, że za kuchnią służyć musiało, ponieważ na głazach alabastrowych jeden na drugim położonych, dostrzegli węgle i szczątki drzewek trześniowych, które się nigdzie w tey okolicy nie znaydują; także nadybali w niektórych mieyscach po kurytarzach i w salach, gdzie żadney nie ma posadzki, tylko czysta ziemia ubita, mnóztwo głów trupich, i kości z ciał ludzkich, które równie jak węgle i drzewka na kuchni za pierwszém dotknięciem rozsypały się; prócz tego znaleźli jeden pieniądz srebrny nakształt grzywienki rossyyskiey, na którym wyobrażenie osoby i napis: *Hadrianus*, z wielką trudnością wyczytać można było; nakoniec po niektórych mieyscach natrafili na gliniane naczynia nakształt misek lub cebrzyków i kagańców, które nietykalnie na mieyscu pozostały. Tak tedy obeyrzawszy tę przestrzeń podziemną, podobnym co pierwiey sposobem, na wierzch się podostawali, gdzie nadzwyczayna bladość na ich twarzach z przyczyny gęstości powietrza tak bardzo ich odmieniła, iż zaledwie się poznać mogli.

Ten ogółowy opis podaje W. Jan *Chmielecki* ku powszechney wiadomości, zapraszając ciekawych natury badaczów, ażeby do *Bilcza* w cyrkule czortkowskim przybydź, i dalszém śledzeniem tych pieczar interessujących zająć się raczyli, a w podróżach ofiaruje się każdemu i w każdym czasie na przewodnika.

Kiedy, przez kogo, i w jakim zamiarze te podziemne gmachy swóy wzięły początek, jest pytaniem, które chyba tylko głębocy badacze tak dziejów oyczystych, jak i sąsiedzkich narodów odgadnąć zdołają.

Podczas deszczu w zeszły piątek wieczorem była w *Warszawie* tak wielka powódź na spadzistości krakowskiego przedmieścia około *Zygmunta*, iż stara przekupka nosząca w koszyku obarzanki, będąc nieco podchmieloną, pędem wody została obaloną, a jey towar śpiesząc na *Marienstad* stał się pastwą chłopców. Utraciła tedy cały swóy magazyn, lecz pewny równieź dobrego humoru jegomość, rozczulony tym przypadkiem ofiarował jey tyle, iżby mogła znowu założyć całodzienny handel, z warunkiem, iż dopiero po zachodzie słońca odtąd będzie się mogła podchmielać.

W pewney traktyerni w Warszawie niedawno gość żądał półbutelki czerwonego wina i wody, gdy chciał do wina dolewać wody, nowo przyjęta służąca pełna uprzeymości rzecze: „niech pan już do wina nie dolewa wody, bo nasz jegomość dziś raniuteńko już w każdą butelkę dosyć wody nalał.“ Nie jeden z czytelników powie, iż to jest dawna anekdota, przecież znowu rzeczywiście wydarzoną została.

Kurs wileński na assygnaty od dnia 25 lipca rubel srebrny 3 ruble kop. 79, czerwony złoty nowy rubli 11 kop. 67, stary rubli 11 kop. 48, imperyał rubli 36 kop. 80.

Wolno drukować F. N. Golański Czł. Kom. Cenz. — w Wilnie w Drukarni Redakcyi.

DODATEK DO GAZETY KURYERA LITEWSKIEGO N. 90.

Wilno dnia 28 lipca Roku 1822 v. s.

Obwieszczenie.

1 Od Mińskiey Skarbowey Izby ogłasza się osobom znaydującym się w niżey położoney tabelli o mających dla nich się wydać Naywyżey przeznaczonych penssyy i że dla jawienia się w celu ich odebrania, lub dla przysyłania w tym celu prawnie umocowanych, na mocy Ukazow Rządzącego Senatu 13 8bra 1781, 24 julii 1783 i 25 maja 1806 roku, naznacza się termin jeden rok, licząc od teraźnieyszego miesiąca lipca; po jego upłynieniu, pensye niejawiących się do ich odebrania będą podane do wymazania.

Guberski Kaznaczey Michał Brujewicz.
Za Sekretarza Protokulista Józef Korecki.
Stołanaczelnik Buynowski.

Tabella pensyonierow, ułożona w Mińskiey Skarbowey izbie, ile komu poszczególnie, i za jaki czas liczy się w nieopłacie naznaczoney podług rozporządzenia Naymiłościwiey nadaney pensyi.

Nazwiska pensionierow i za jaki czas naznaczone pensye.	Pensya roczna podług rozrządzenia naznaczona.		Ile się jey liczy w nieopłacie.		Dla jakiey przyczyny liczy się w nieopłacie.	Pod jaką datą dawanie pensyi kończy się.
	Rub.	Kop	Rub.	K.		
Którzy zostawali w woyskach.					Dla niewiadomości mieysca przebywania i dla niejawienia się do ich odebrania.	Do jakiey datty wymienionym pensyonierom ukończone dawanie oznaczoney pensyi, w pierwszym paragrafie objaśniono.
Należący do opublikowania, Leyb-gwardyi siemienowskiego półku podoficer Herasim Hołowal. Od 1go stycznia 1812 r. do 1go stycznia 1823 r. - - - -	21	80	239	80		
Żołnierze półkow:						
40go jegierskiego Leon Pietrow od 1go stycznia 1815 do 1823 roku - - - - - - - -	9	40½	75	24		
43go Jewsiey Stachowicz od 1go stycznia 1815 do 1823 roku - - - - - - - - -	9	40½	75	24		
Muszkatierskich.						
Muromskiego, Michał Sinicin od 1go września 1811 do 1823 roku - - - - - - - -	9	40½	106	59		
Gabryel Afanasijew od 1go stycznia 1810 do 1823 roku -	9	40½	122	26½		
Mohilewskiego Jan Kożewicz od 1go stycznia 1812 do 1823 roku - - - - - - - -	9	40½	103	45½		
Rostowskiego Michał Mąkczyn czyli Mamczin od 1go maja 1810 do 1823 roku - - - - -	9	40½	119	13½		
Antoni Makowski od 1go stycznia 1814 do 1823 roku -	9	40½	84	64½		
Witebskiego, Mikita Karlinka od 1go maja 1814 do 1823 roku - - - - - - - - - -	9	40½	81	51		
Jakow Baszurka od 1go stycznia 1815 do 1823 roku -	9	40½	75	24		
Niżgorodzkiego, Leontij Bomba od 1go stycznia 1815 do 1823 roku - - - - - - - -	9	40½	75	24		
Mohilewskiego granadyerskiego Sawwa Hrihorjew od 1go stycznia 1810 do 1823 roku - - - - -	9	90	128	70		
Polsko-ułańskiego Józef Wasiljew od 25 lipca 1815 do 1823 roku - - - - - - - -	9	90	73	59		
Byłego dyneburskiego garnizonowego batalionu Stefan Jaworow od 21go kwietnia 1813 roku do 1823 -	9	41½	91	26½		
Litewskiego ułańskiego półku towarzysz Jakow Piotrowski od 1go stycznia 1818 do 1823 roku - -	13	$96\frac{2}{4}$	69	82½		
w ogóle	—	—	1521	74		

Guberski Kaznaczey Michał Brujewicz.
Za sekretarza Protokulista Józef Korecki.
Stołanaczelnik Buynowski.

Licytacya.

1. Od Litewsko Grodzieńskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się, iż dla uzyskania należnych do skarbu od żyda Heszela Kacenelepausena, za niedostawienie podług kontraktu do Kommissoryatu sukna, pieniędzy 2431 r. 46½ kop., w tuteyszey Gubernii w mieście Brześciu opisanego i ocenionego rub. 1757 kop. 7¾ assygn., dom poręcznika jego tamteyszego żyda Hirszki Ginsberga naznaczony z publicznego targu na przedaż, do kupienia którego wzywają się życzący, którzy mają się jawić dla targow na terminy 26 i 27 dnia następnego 7bra do Brzeskiey Mieskiey Policyi, a na trzeci ostateczny do tego Rządu za trzy miesiące od daty wydrukowania, które późniey nastąpi w Sanktpetersburskich lub Moskiewskich gazetach. Lipca 24 dnia 1822 r.

Expedytor Kolleski Sekretarz Krupowicz.

1. Pińska Dworzańska Opieka po zeyściu z tego świata JW. Franciszka Poniatowskiego b. Sędziego grodzkiego powiatu pińskiego i kawalera orderu ś. Stanisława, majętność jego Stare Dzikowicze w pińskim powiecie leżącą, po nastałey w dniu 13 apryla roku teraźnieyszego rezolucyi, w swoje zawiadywanie, z powodu nieznaydowania się bliskich sukcessorow zeszłego Sędziego Poniatowskiego przyjąwszy, W. Woyciecha Czeszczykę, tuteyszego powiatu obywatela za administratora przeznaczyła. Dla objęcia zatym powyższego majątku Starych Dzikowicz, aby naturalni i nayblizsi sukcessorowie rzeczonego Franciszka Poniatowskiego z prawnemi dowodami do pińskiey Dworzańskiey Opieki jak nayrychley przybyli, przez ninieyszą awizacyą zawiadamia się. Dat 1822 roku miesiąca julii 22 dnia. Marszałek Powiatu pińskiego Józef Twardowski.

Ogłoszenie.

1. Od woyskowey kancellaryi woyska dońskiego ogłasza się: iż prócz uczynionych dawniey dwóch wezwań do wzięcia w dzierżawę stacyy pocztowych, znaydujących się na wszystkich traktach woyska dońskiego postanowiono: na no-

wo jeszcze wezwać życzących, którym zostawione będą korzyści, w oddzieleniu dla poczt dostateczney ilości sianożęci, a na osnowie ukazu 1821 roku 31 sierpnia, otrzymają z góry na początkowe zaprowadzenie tego utrzymania pieniądze, do połowy summy podradowey, na osobne ewikcye rubel za rubel, nie licząc procentu za cały czas terminowy z tém, iżby życzący, jeżeliby się gdzie znalezli, dla należytey umowy stawili się do tey kancellaryi, gdzie im objawione będą należyte kondycye, z ewikcyami nieulegającemi żadney niepewności, na terminy: 1szy stycznia 10, 2gi stycznia 17go, 3ci lutego 1go przyszłego 1823 roku.

---

1. Massy funduszow i interessow JO. Xiężniczki Jmci Stefanii Radziwiłłówny Jeneralny Prokurator awizuje: że JW. Anna matka, Onufry syn, Józefa i Modesta córki Kiewliczowie, mimo kwietacyą roku 1738 julii 4 na Trybunale Głównym Litewskim przyznaną, i tegoż czasu zwrócone wszystkie papiery tyczące się zmyślonej o 6,000 talarow do skarbu Radziwiłłowskiego pretenssyi za vidymusami z akt zakłóciwszy piennie massę, gdy przypadł aktorat w Sądzie Kommissyi dnia 26 julii roku idącego 1822, naprzód przez plenipotenta WJP. Konstantego Dąbrowskiego adwokata Sądu Głównego stanąwszy, zażądali zwłóki, po uchyleniu którey, nazajutrz dnia 27 upornie odchodząc od Sądu dali się kondemnować, a ponieważ organizacya Sądu Kommissyi w paragrafie 40 w sprawach summaryynych po jedney kondemnacie, za drugim przypadnieniem ostateczne wyroki ferować zaleca, przeto Prokurator massy tegoż dnia 27 julii roku 1822 zapozwawszy skondemnowanych przed tenże Sąd Kommissyi do wyroku ostatecznego, i jako po nieosiadłych jedną kopią pozwu do drzwi sądowych przybić, drugą stawającemu plenipotentowi podać oczewisto w ręce zaleciwszy, o takowém zapozwaniu w skutek 37 paragrafu organizacyi, przez Gazetę zawiadamia. Michał Zaleski Prokurator massy.

Takową awizacyą Redakcya Gazety Kuryera Litewskiego mocna jest drukiem ogłosić Jan Petersen członek kommissyi Radziwiłłowskiey.

Oświadczenie.

1. Excerpt oświadczenia z xiąg Magistratu mińskiego, w dacie poniżey wyrażoney zapisanego, w roku dopiero idącym 1822 miesiąca julii jedynastego dnia, pod pieczęcią urzędową tegoż Magistratu, stronie potrzebującey jest wydan.

Roku 1822 miesiąca julii trzeciego dnia, na urzędzie Jego IMPERATORSKIEY Mości Magistratu miasta Mińska, Oświadczenie imieniem Starozakonney Szeyny Sprincowey Leybowey obywatelki miasta Mińska, przeciwko Starozakonney Basi Josielowey Miskinowey, zapisuje się z następnego powodu: iż co żalca delatorka, mając na swóy własny murowany dom, w mieście Mińsku na ulicy Koydanowskiey sytuowany, z sądu głównego mińskiego 2go departamentu, w roku teraźnieyszym 1822 januaryi 26 dnia pod N. 174 o swobodności onego ocenionego w rublach assygnacyynych 9,240 świadectwo wydane, które przy osobney plenipotencyi, w tymże roku 1822 januaryi 27 dnia w Magistracie mińskim przyznaney wruczyła obżałney Basi Josielowey Miskinowey dla załogu na wzięcie podradu dla dostawki do magazynow, różnych zapasow zbożowych; lecz kiedy taż obżałna Basia Josielowa Miskinowa niemająca żadney osiadłości, a z tego względu za straty żalcey, w tym przedmiocie wyniknąć mogące, odpowiednią nie jest; przeto wydaną obżałney plenipotencyą wyżey datą wzmienioną żalca delatorka cofa, a niechybnie, i za nic znaczącą mieć chce, tudzież o zwrót oney, oraz o elliminatę w porządku prawnym czynić nie zaniedba, i ażeby na mocy tey plenipotencyi, a przy nim ukazać się mogącym świadectwie, na kamienicę żalącey wydanym, nikt nie ważył się z obżałną wchodzić w żadne umowy, pod nieważnością onych, dla zawiadomienia wszystkich w Gazecie Kuryera Litewskiego, do opublikowania trzykrotnego, zamieścić postanawia. Takowe oświadczenie jako proszony podpisuję Michał Downarowicz Adwokat Subsel. Mińskich.

O możności pomieszczenia tego manifestu w Gazecie poświadczywszy zgodziłem z protokułem potocznym. Adam Makarowicz Pisarz.

Pozew.

2. Wedle Ukazu Jego IMPERATORSKIEY Mości Samowładnącego Całą Rossyą etc. etc. etc. Urodzonym Michałowi Romerowi b. Marszałkowi Guber. i kawalerowi, Michałowi Abramowiczowi b. Marszałkowi Wileń. i kawalerowi, oraz Danielowi Buczyńskiemu b. Prezydentowi i Podkom. Zawil. opiekunom nieletnich sukcessorow zeszłego ś. p. Kazimierza Sulistrowskiego Gubernatora mińskiego i samymże małoletnim sukcessorom, Józefowi Wawrzeckiemu Generałowi b. woysk pol., Brygidzie matce Chorążynie, Antoniemu synowi Chorążycowi witepskim Hłaskom, Ewie Felkerzambowey Wojewodzinie inflant. z dokładem opieki plenipotentowi jey Szambel. Klottowi, Dominikowi Bukowskiemu Rotmistrzowi Zawil., Janowi Smigielskiemu b. Pisarzowi Ziem. Zawil., Tadeuszowi Głębockiemu Regentowi starodubowskiemu, lub jego sukcessorom, Jerzemu b. Prezydentowi Grodz., i Wincentemu Sędziemu Ziem. urzędnikom brasławskim Salmonowiczom, Barbarze Bielikowiczowey żonie zeszłego Lucyda Chorążynie woysk polskich z dokładem opieki, Antoninie Walterowey i opiece sukcessorom Szymona Beynara co do aresztu na fundusz Bernatowiczowey, a Wiktoryi Bernatowiczowey debitora, Aloizemu Cywińskiemu Sędziemu Granicz. brasławskiemu względem aresztu, a starozakonnym Dawidowi Kuszelewiczowi, oraz Wulfowi i Leybie Matysowiczom, Karolinie Kamieńskiey b. Pisarzowey Ziem. Zawil. z dokładem opieki, względem aresztu na osobę i majątek Owsieja w Kretonach i samemu Owsiejowi Wulfowiczowi, Józefowi Pankiewiczowi, Józefowi Tyszce utrzymającym zbiegłych poddanych, Fryderykowi i Adolfowi Saturgusom lub ich sukcessorom, Felicyanowi Bohdanowiczowi lub jego sukcessorom, Annie z Woratyńskich Krasowskiey i Róży z Kaińskich Karolinowey z dokładem opieki, Ignacemu Sągayle Rotmistrzowi witepskiemu, Józefowi Cielewiczowi Regentowi Dzisnień. Tadeuszowi Mordassowi Komor. oszmiańskiemu, oraz dyspartymentem JW. Marszałka Ptu wiłkomirskiego w roku 1819 przeznaczonym na spłatkę rekruta do majętności Owil a mianowicie: z Pedusiacia Platerowey i opiekunom za dusz 5 rubli assygnacyynych 20, Piotuchowi z Olsety, Hermaniszek i Powierpni za dusz 13 rubli assygnacyynych 52, Koskom z Staszkuniszek i Swięłorzecza za dusz 6 rubli assygnacyynych 24, Krzywkowskim z dokładem opiekunow z Wijejek za dusz 6 rubli assygnacyynych 24, Kościałkowskim z Polepia za dusz 6 rubli assygnacyynych 24, Szpakowskiemu z Orliszek za dusz 4 rubli assygnacyynych 16, Wilczyńskim z Jasan za dusz 4 rubli assygnacyynych 16, Wincentemu Łukaszewiczowi z Budrejek za dusz 4 rubli assygnacyynych 16, Morykoniemu z Degul za dusz 3 rubli assygnacyynych 12, Pietrzkiewiczowey z Wawdy z dokładem opiekunow za dusz 2 rubli assygnacyynych 8, Turom z Topola za dusz 1 rubli assygnacyynych 4, i dalszym wszystkim

debitorom do massy Urodzonego Marszałka Bielikowicza należnym, oraz pretensorom i utrzymującym debitorow osoby i majątki, nakoniec zbiegłych poddanych, pozew z aresztem przed Sąd Taxatorsko Exdywizorski w dobrach Kozaczyznie w powiecie brasławskim leżących, od dnia 1 augusta expediować się mający, w skutek nakazow tegoż Sądu z instancyi Urodzonego Wincentego Bielikowicza b. Marszałka powiatu brasławskiego kawalera orderu ś. Anny 2giey klassy wyniesiony, mieniąc i do dowodow przy sprawie złożyć się mających referując się, mianowicie 1 sądzenia rubli srebrnych 180 kop. 20½ z szóstym procentem od roku 1810 8bra 1 z poczłowym dochodem na dobrach zeszłego ś. p. Kazimierza Sulistrowskiego przedtym Marszałka Gubernii Lit. Wileń. pozniey Gubernatora mińskiego za ukazem Rządowym w roku 1821 julii 4 sub N. 14861 z majątku żal. Bielikowicza zyskanych i 2do sądzenia 500 czer. zł. na rzecz massy na Urodz. Jenerale Wawrzeckim, podług intercyzyynego zapisu na folwark Owile, w roku 1807 aprila 10 dnia wydanego i przyznanego i extradycyi niektórych zatrzymanych paperow na tenże folwark służących i ichże vigore opisu w całości niepowróconych; 3tio rekognoskowania na rzecz massy za dekretem w roku 1819 julii 11 dnia z instancyi Starozakonnych Giecelowiczow Frydlandow z Urodz. Brygidą matką, Antonim synem Hłaskami w Ziem. borysowskim zapadłym a żał. Bielikowiczowi przelanym, rubli assygnacyynych 4,105 kop. 76 i sr. rubli 2,500. Udzielnie zł. pol. 30 000 za odstąpienie na folwark Lenny Białowicze przywileju przez żal. aktualnie zeszłemu ś. p. Wincentemu Hłasce Chorążemu witepskiemu opłaconych, tudzież za remanenta Białowieckie rubli srebr. 8,000, lub ile podług dowodow okaże się, a to na wszelkim majątku Hłaskow, żony i sukcessorow Wincentego Hłaski Chorążego witepskiego; 4to wskazania zł. 252 gr. 28 z procentami 10 rocznemi rewersem przez oficialistę Wojewodziney Felkerzambowey zapewnionych, Urodz. Klotowi Szam. powierzonym, a dotąd bez skutku zostającym na Urodz. Wojewodzinie Felkierzambowey lub Klocie Szambel. plenipotencie oney; 5to w pretensyi obżał. Dominika Bukowskiego żadney ewikcyi podług ustaw krajowych niemającey stosowania się do assekuracyi w roku 1803 apryla 28 żal. Bielikowiczowi wydaney, rekognoskowania zaś na rzecz massy na tymże Bukowskim zł. 2,965 gr. 10 z procentami, na Janie Smigielskim zł. 1,933 gr. 16 także z procentami, i na Głębockich zł. 2,020 również z procentami; 6to na Urodz. Jerzym i Wincentym Salmonowiczach podług dekretu Grodz. trockiego 1818 apryla 3 czer. zł 510 z procentami sądzenia; 7mo na Urodz. Lucydowey Bielinowiczowey i jey wszelkim majątku za kartami w roku 1816 marca 8 i 22 wydanemi, rubli srebrnych 143 i udzielnie podług dowodnego rachunku rubli srebrnych 48 z procentami do massy wskazania. 8vo z Sowietnikową Walterową zrobienia ostatecznego o cegły, drzewo, wapno, zboże i gotowe pieniądze rachunku i bonifikacyi, a dokumentu od żal. ś. p. Teodorowi Walterowi wydanego extradycyi, 9no na Wiktoryi Bernatowiczowey i na jey funduszu i Symona Beynara aresztowanym sądzenia za kartą 1814 roku marca 10 dnia wydaną rubli srebrnych 20 z procentem dla massy; 10mo na żydzie Dawidzie Kuszelowiczu na osobie i wszelkim onego majątku u Urodz. Cywińskiego aresztem przyparęczonym zł. 539 gr. 13 także dla massy sądzenia; 11mo na Starozakonnym Fajwiszu Michalewiczu za kartą 1818 maja 28 rubli srebr. 18. 12do na Starozakonnym Chlawnie Hirszowiczu za kartą 1820 xbra 25 rubli srebrnych 4 kop. 17. 13tio na Starozakonnych Wulfie i Leybie Matysowiczach za obligiem Urodz. Jenerałowey Strutyńskiey w roku 1811 apryla 23 wydanym i za dekretem Grodz. Wiłkom. w roku 1819 marca 3 z instancyi oney otrzymanym, żal. Marszałkowi Bielikowiczowi przelanym, tudzież na Owsieju Wulfowiczu i na wszelkim majątku gdziekolwiek naydującym się pryncypalnie u Urodz. Pisarzowey Kamieńskiey aresztującym się, summy rubli sr. 800 z procentami na rzecz massy rekognoskowania i sądzenia. 14to na Urodz. Józefie Pankiewiczu utrzymującym zbiegłego poddanego jako już ultimarnie skonwinkowanym, podług dekretu grodzkiego brasławskiego w roku 1819 marca 29 zapadłego, extradycyi poddanego Kozaczyńskiego Antoniego Zienkiewicza z synem Janem i dalszemi dziećmi, z dobytkiem oraz majątkiem i rubli sr. 300 wskazania. Podobnież na Urodz. Józefie Tyszce statuicyi i extradycyi poddanego Bartłomieja Masalskiego z całą siemienistością, majątkiem, oraz dobytkiem, a za przechow i dni robocze kary i bonifikacyi sądzenia. 15to Urodz. Saturgusowi extradycyi obligow Franciszka Bielikowicza i za niego Leonarda, jako zaspokojonych i pokwitowanych oraz o expensa prawne. 16to na Urodz. Bohdanowiczu extradycyi Blankietow Franciszka Bielikowicza onemu powierzonych i w przypadku zaginienia na nich skryptow obligacyynych, skassowania i znikczemnienia, oraz kar i expensow wskazania. 17mo z Urodz. Anną z Woratyńskich Krasowską i Różą z Kaińskich Karolinową, rozebrania obu stosunkow o rubli srebrnych 100 czyniących się, i uwolnienia żalcego od pretensyi onych. 18vo na Urodz. Cielewiczu sądzenia na rzecz massy przebieranych i do kapitału doliczanych procentow, z procentami o kary i wydatki. 19no Na Urodz. Tadeuszu Mordasie sądzenia 300 rubli srebrnych w wymożonym 12stym procencie od kredytowaney summy wziętych, a podług ustaw skassowania całey pretensyi. 20to z Urodz. Ignacym Sągayło o dopełnienie rachunku i powrót inskrypcyow. 21mo jak równie sądzenia na rzecz massy na Urodz. Platerowey, Piotuchu, Koskach, Krzywkowskich, Koscialkowskich, Szpakowskim, Wilczyńskich, Łukaszewiczu, Morykonim, Pietrzkiewiczowey i Turach, zaległey rekrutskiey dopłatki z procentami i penami aprobaty założonych aresztow. Na wszystkich zaś pozwanych i pozywających, oraz niestawających wydatkow prawnych decydowania, wszelkich wskazow do massy włączenia i na onych realnych kredytorow lokowania, a z niestawającemi wieczney ammissyi rozciągnienia, i tego sądzenia, co przy sprawie dowiedzonym będzie. Z wolną żaloby poprawą.

Roku 1822 miesiąca julii 18 dnia Woźny niżey wyrażony świadczę iż ten pozew przed Sąd Taxatorsko Exdywizorski w dobrach Kozaczyznie od dnia 1 augusta idącego roku expediować się mający, z instancyi JW. Wincentego Bielikowicza b. Marszałka Ptu brasławskiego kawalera orderu ś. Anny 2giey klassy, WJPanu Aloizemu Cywińskiemu Sędziemu Granicznemu Brasł. z aresztem na Starozakonnego Dawida Kuszelewicza dnia 17 w majętności Trudach; drugą WJPani Antoninie Walterowey Sowietnikowey i opiece w majętności Jozefatowie dnia 17; trzecią JW. Józefowi Wawrzeckiemu Jenerołowi woysk polskich dnia 18 w Meykształach; czwartą WWJPanom Jerzemu b. Prezydentowi Grodz., Wincentemu b. Sędziemu Ziem. urzędnikom brasławskim Salmonowiczom d. 18 w majętności Podzisniu; po dalsze zaś osoby w nim poszczególnione wyniesiony, w skutek dekretu pierwszo Zjazdowego w roku idącym miesiąca februaryi 24 ogłoszonego, do Gazety Kuryera Lit. mam podać.

Kazimierz Wilimkiewicz Woźny Ptu Brasław.

Roku 1822 miesiąca julii 18. Przed aktami Ziem. Ptu Brasł. stawając obecnie Woźny w górze wyrażony kwit pozewny urzędownie zeznał. Przyjąłem Ziem. Brasław. Regent Rafał Zahorski.

Wolno drukować w Kuryerze Litewskim Ignacy Chodźko Prezes Grodu Zawileyskiego i Exdywizyi.

Obwieszczenie.

3. Trybunał Cywilny 1 Instancyi Województwa Sandomirskiego.

Po dokonaney rewizyi swey kassy i uczynionem w tey mierze do Naywyższey Kommissyi Rządowey Sprawiedliwości przedstawieniu, na skutek tegoż, z mocy reskryptu z dnia 12 kwietnia r. b. do liczby 2926 zapadłego, a w dniu 17 ma-

ja 1821 odebranego, którym polecono: aby wszelkie realności, jakiey bądź natury, do swego składu w dawnieyszey epoce czyli do roku 1820 złożone, stronom interessowanym wydane zostały, postępując, podaje ninieyszém do publiczney wiadomości, i komu o tem wiedzieć należy, iż w depozycie Sądu swego znaydują się składy z mass następnych złożone, a mianowicie:

1. Massa Kazimierza Libiszewskiego: *a* z obligu Anny Kochanowskiey na dobrach Ostałowie hipotekowanego na zł. pol. 58 gr. 23. i *b.* ze skryptu ręcznego Fabiana Szaniawskiego na zł. pol. 6,000.

2. Massa Xiędza Jana Łozmińskiego: a. z obligu urzędowego Zofii Skotnickiey i Agnieszki Kuczewskiey na dobrach Szeligi hipotekowanego na zł. pol. 375 gr. 15 i *b.* z czterech ręcznych skryptow a resp. 1. Zielińskiego dnia 9 7bris roku 1799 na czer. zł. 17, 2. dnia 9 września 1786 na czer. zł. 17, i 3. Karola Wygonowskiego pod 9 września 1797 na zł. pol. 502, i 4 Wincentego Wieladko dnia 6 czerwca 1766 na czer. zł. 12.

3. Massa Woyciecha Malinowskiego z skryptu Maryanny Mszaneckiey na zł. pol. 1,306 gr. 11 wydanego.

4. Massa Antoniego Mikuławskiego z dwóch skryptów: Tomasza Mikuławskiego resp. na zł. pol. 20,385 gr. 19. i 27,106 gr. 2.

5. Massa Józefa Malczewskiego z skryptu Stanisława Wasilewskiego na zł. pol. 39,927 wydanego.

6. Massa Izabelli Małachowskiey z skryptu ręcznego Tadeusza Czackiego na zł. pol. 200,000, tudzież z obligow resp. a. Ignacego Kochanowskiego na dobrach Brzozowo hipotekowanego na zł. pol. 7293 gr. 19 b. Xawerego Rogayskiego na dobrach Łomno hipotekowanego na zł. pol 7,293 gr. 19, et c. Katarzyny Małachowskiey na zł. pol. 782 gr. 25 na dobrach Borkowice hipotekowanego wydanych.

7. Massa Józefa Małachowskiego: a. z dokumentu zastawy dóbr Przepiorowa; b. zapisu summy 700 zł. pol. na wyderkafie i c. z 10 sztuk kwitów na podniesione z depozytu austryackiego summy.

8. Massa Maryanny Matuszewiczowey: a. z zapisu dożywocia między Tadeuszem i Maryanną Matuszewiczami; b. z zapisu summy zł. pol. 4,207 gr. 9, przez Tadeusza Matuszewicza na rzecz nieletnich swych dzieci uczynionego i c. z intercyzy przedślubney pomiędzy Ignacym Dembińskim i Maryanną Prebendowską.

9. Massa Jana Hr. Małachowskiego z skryptu Józefa Nowąkowskiego na zł. pol. 4,409 gr. 13.

10. Massa Sukcessorów Jadwigi z Dobezieńskich Mikuławskiey z skryptu Jadwigi Mikuławskiey na zł. pol. 1,063 gr. 7.

11. Massa Doroty Ostrowskiey z obligu Anny Kochanowskiey na dobrach Ostaławie hipotekowanego na zł. pol. 220 gr. 23 wydanego.

12. Massa Antoniego i Bibianny Obąbskich z obligu Skotnickiey i Kuczewskiey na zł. pol. 455 gr. 4, na dobrach Szeligi hipotekowanego.

13. Massa Stanisława Ogrodzińskiego z instrumentu kaucyi przez Maryannę Ogrodzińską na zł. pol. 700 gr. 10 na rzecz nieletnich dzieci wystawionego.

14. Massa Xiędza Sabestyana Pisalewskiego z skryptów Franciszka Rutlińskiego resp. na zł. pol. 8,300 i Jana Michalczewskiego na zł. pol. 9,600.

15. Massa Anny z Szydłowskich Potkańskiey z zapisu summ respective: a. 200,000 zł. pol. i b. 33,333 zł. pol. 10 gr. przez tęż Potkańską na rzecz nieletnich Potkańskich.

16. Massa Gabryela Popiela z zapisu kaucyi przez Izabellę Rogowską na zł. pol. 53,000.

17. Massa Franciszki Piskorskiey z skryptow: a. Stanisława Wasilewskiego na zł. pol. 40,000 et b. tegoż Wasilewskiego na zł. pol. 11,352 gr. 20.

18. Massa Pelagii Stadnickiey: a. z kwitu Antoniego Stadnickiego na summę posagową zł. pol. 50,000; b. z zapisu tegoż Stadnickiego na summę zł. pol. 100,000 na rzecz Pelagii Stadnickiey; c. z zeznania długu 30,000 zł. pol. przez Antoniego Stadnickiego na rzecz massy; d. z intercyzy daty 21 lutego 1788 e. z zapisu zł. pol. 720 na rzecz Pelagii Stadnickiey.

19. Massa Ludwiki z Załuskich Szaniawskiey z obligu Kazimierza Młodeckiego na dobrach Gawarzyna hipotekowanego na zł. pol. 892 gr. 2 wydanego.

20. Massa Alexandra Potkańskiego z instrumentu kaucyi zł. pol. 60,000 Karola Potkańskiego na rzecz massy.

21. Massa Franciszka Rogowskiego z dokumentów jako to: a. z skryptu: Stanisława Siekierskiego na zł. pol. 9,654 gr. 17; b. z 6ciu kwitow na zł. pol. 5,208 i c. z transakcyi między Toczyskim i Roguskim.

22. Massa Adama Rakowskiego: a. z obligu Anny Kochanowskiey na dobrach Ostałowie hipotekowanego na zł. pol. 19 gr. 6 et b. z skryptu Ignacego Komorowskiego na zł. pol. 42,000.

23. Massa Stanisława Rozbickiego z 17 sztuk skryptów ręcznych na zł. pol. 55,744 gr 15 wydanych.

24. Massa Michała Sienkiewicza z skryptu Macieja Kossowicza na zł. pol. 7,509 gr. 28.

25. Massa nieletnich sukcessorów Skorkowskich z instrumentu kaucyi przez opiekuna na rzecz nieletnich wystawioney.

26. Massa Grzegorza Szurmińskiego: a. z skryptu Rafała Raczyńskiego na zł. pol. 35,162 i obligacyi austryackiey na zł. pol. 1,920.

27. Massa kapituły sandomirskiey z obligu Anny Kochanowskiey na dobrach Ostaławie hipotekowanego na zł. pol 83. gr. 8.

28. Massa Kazimierza Swiderskiego z obligu Anny Kochanowskiey na dobrach Ostaławie hipotekowanego na gr. 4.

29. Massa Xiędza Kajetana Sołtyka: a. z skryptu Kazimierza Młodeckiego na zł. pol. 34,000, i z obligu tegoż Kazimierza Młodeckiego na zł. pol. 734. gr. 15 wydanego i na dobrach Gaworzyn hipotekowanego.

30. Massa Salomei Sciborowskiey z obligu Kazimierza Mładeckiego na zł. pol. 1,713 gr. 5 wydanego i na dobrach Gaworzyn hipotekowanego.

31. Massa Wincentego Mireckiego z obligu Kazimierza Mładeckiego na dobrach Gaworzyn hipotekowanego na zł. pol. 3,229 gr. 29.

32. Massa Rafała Szczepanowskiego z zapisu kaucyi zł. pol. 634 gr. 24 przez Karolinę Szczepanowską na rzecz Anny Szczepanowskiey wystawionego.

Wzywają się zatém wszystkie strony interessowane, mieniące się posiadać tytuły prawne do podniesienia któreykolwiek z mass powyżey przerzeczonych dla nich służyć mogące, aby przed ich refferentem Józefem Siekierskim Sędzią Trybunału w mieście Radomiu mieszkającym, z dowodami ich prawa należności usprawiedliwić zdolnemi, osobiście lub przez umocowane osoby stawili się, i onemu wraz z swym żądaniem takowe złożyli, poczém Trybunał względem wydania w szczególności żądanych mass, to co z prawa wypadnie żadecyduje. Do stawienia się takowego przed wyżey wzmiankowanym refferentem termin dla mieszkających w kraju 3ch miesięczny, zaś dla mieszkających za krajem 6cio miesięczny oznacza się, który od daty pierwszego ogłoszenia w gazetach publicznych zakreśla z tym rygorem, iż gdyby ze stron do któreykolwiek z mass wyżey nadmienionych interessowanych na oznaczonym terminie nikt nie stawił się, takowe z mocy art. 113 Kodexu Cywilnego do windykacyi oneyże prokuratoryi Jeneralney Królestwa Polskiego oddaną zostanie, a naówczas wszelkie ztąd wyniknąć mogące straty lub szkody, strona niestawająca swey winie przyznać będzie musiała.

(podpisano) Walenty Osławski Prezes.
Ciswicki Sekretarz.
Za zgodność B. Wilkowski.

Wyjeżdżają za granicę.

1. *Do Austryi do miasta Lwowa Artysta muzyki JP. Karol Lipiński z żoną swoją, i dwoigem dziećmi synem Gustawem i curką Ludwiką oraz służącym.*